

# Bartosz Wróblewski

---

## „Korzystna zależność” – dominacja brytyjska w Jordanii w latach 1946–1956

---

Polityka i Społeczeństwo nr 7, 193-201

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Bartosz Wróblewski****„KORZYSTNA ZALEŻNOŚĆ”  
– DOMINACJA BRYTYJSKA W JORDANII  
W LATACH 1946–1956**

Współczesne stosunki międzynarodowe opierają się teoretycznie na tzw. zasadach westfalskich, czyli doktrynie suwerenności państwowej. W XX w. zasada ta została połączona z inną zasadą głoszącą prawo narodów do samostanowienia. Trzeba dodać, że w zachodniej Europie i w USA „naród” i „państwo” są wyrazami bliskoznacznymi. Tak więc zasada samostanowienia narodów jest w istocie przedłużeniem idei suwerenności państwowej. Zasada ta przewiduje, że państwa są absolutnie niezależne od obcych wpływów tak w sprawach wewnętrznych, jak i w polityce zagranicznej. Państwo nie może być w żaden sposób legalnie uzależnione od innego w sposób trwały. Wyjątkiem jest oczywiście zawarcie dobrowolnej unii między państwami. Wtedy jednak w rozumieniu prawa międzynarodowego powstaje nowe państwo reprezentujące członków unii, którzy zrzekli się suwerenności na jego rzecz (Łoś-Nowak 2000: 167). Wszelkie formy niepełnej suwerenności zniknęły z prawodawstwa międzynarodowego. W Europie stało się to na początku XIX w. wraz z likwidacją Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego w czasie wojen napoleońskich. Przeżytkiem statusu wasalnego pozostała formuła protektoratu, którą mocarstwa europejskie narzucały państwom w Azji i w Afryce. Europejczycy uważali jednak ten status za dowód niższości ludów Azji i Afryki. W momencie likwidacji kolonializmu w XX w. zaniknął również status państwa pod protektorem i w ogóle status protektoratu<sup>1</sup>.

Po II wojnie światowej w skali globalnej zwycięstwo odniosła doktryna pełnej suwerenności państwowej. Mimo to rzeczywistość okazuje

---

<sup>1</sup> Jedynie Królestwo Bhutanu posiada status protektoratu Indii, wyłącznie, trzeba dodać, w sprawach polityki zagranicznej. Status Bhutanu wobec Indii wynika z umów zawartych w czasach panowania brytyjskiego, których nie zmieniono w 1947 r.

się bardziej skomplikowana niż teoria wynikająca z zapisów konstytucyjnych i oficjalnych deklaracji. Z tego powodu trudno precyzyjnie opisywać współczesne stosunki międzynarodowe. Bardzo często rzeczywistość jest przesłaniana przez oficjalną propagandę, a nawet powszechne przekonania, w które chcą wierzyć społeczeństwa.

Nierówność potencjałów, jaka charakteryzuje współczesne państwa, powoduje, jako konieczny skutek, uzależnienie mniejszych graczy na scenie międzynarodowej od tych posiadających status mocarstwowy. W artykule poniższym przedstawię przykład uzależnienia jednego ze współczesnych państw arabskich od Wielkiej Brytanii. Chodzi o Haszymidzkie Królestwo Jordanii i jego specyficzny status w latach 1946–1956. Sytuacja Jordanii była interesująca i warto ją prześledzić, gdyż pokazuje, w jaki sposób status kolonialny przekształcić się może we współczesne formy zależności. Ukazuje też komplikacje, jakie wiążą się z tą sprawą. Uzależnienie nie oznacza bowiem koniecznie wyzysku, może wiązać się z zyskami dla grupy rządzącej w państwie uzależnionym, a nawet dla jego społeczeństwa jako całości.

### **Dziedzictwo kolonialne**

Państwo jordańskie powstało w 1921 r. w wyniku decyzji władz brytyjskich, które starały się zorganizować ziemie arabskie zdobyte pod koniec 1918 r. w wojnie z Imperium Osmańskim. Z mandatowego obszaru Palestyny Brytyjczycy wydzielili ziemie na wschód od Jordanu i utworzyli tam Emirat Transjordanii. Emirem, czyli księciem tego obszaru, został Abd Allah, syn króla Mekki i krainy Hidżaz Husajna Ibn Ali. Król należał do wpływowego rodu Haszymidów, który poparł Wielką Brytanię w czasie I wojny światowej. Przyznanie Abd Allahowi Transjordanii wynikało właśnie z konieczności wynagrodzenia Haszymidów, którym Brytyjczycy obiecali panowanie nad arabskimi prowincjami Imperium Osmańskiego. Jednocześnie Londyn realizował ogólną politykę prowadzenia rządów pośrednich. Wiele obszarów kolonialnych było kontrolowanych za pośrednictwem tubylczych władców. W tym przypadku Brytyjczycy chcieli też zmniejszyć obszar właściwej Palestyny, w której obowiązywała „Deklaracja Balfoura” z 1917 r., czyli zezwolenie na masowe osadnictwo żydowskie. Uwzględniając te czynniki, w wyniku rozmów Winstona Churchilla z Abd Allahem w dniach 28–30 maja 1921 r. przekazano emirowi zarząd nad Transjordanią (Lunt 1999: 19).

W latach 1922–1946 Emirat Transjordanii był typowym protektoratem brytyjskim. Urzędnicy brytyjscy ściśle kontrolowali finanse księstwa. Bardzo skromne siły zbrojne Transjordanii, czyli Legion Arabski, dowodzone były przez oficera brytyjskiego. Oddział ten pełnił zresztą raczej funkcje żandarmerii niż armii. W 1939 r. dowódcą Legionu został major brytyjski John Bagot Glubb. Oddziały te były utrzymywane dzięki dotacjom Londynu. Protektorzy dbali o utrzymanie autorytetu Abd Allaha, ale jego władza ograniczała się do wąsko pojętych spraw wewnętrznych. Trzeba dodać, że Transjordania była obszarem ubogim, w 1921 r. zamieszkiwało go zaledwie 200 tys. ludzi. Do 1946 r. zaludnienie wzrosło dwukrotnie. Emir utworzył dość sprawną administrację cywilną. Kontrola polityczna Londynu pozostawała niezachwiana (Lunt 1999: 11–12).

W okresie II wojny światowej J.B. Glubb przekonał imperialne dowództwo, że Legion Arabski należy rozbudować i nadać mu charakter wojskowy. Dotąd była to zmilitaryzowana żandarmeria przeznaczona głównie do tłumienia buntów ludności. Oddział ten, liczący w 1939 r. około 1900 ludzi, został powiększony czterokrotnie, otrzymał też wyposażenie lekkiej dywizji brytyjskiej. Należy dodać, że w 1941 r. legioniści pod wodzą Glubba uczestniczyli w ważnej operacji przeciw antybrytyjskiemu rządowi Iraku. Niewielkie siły transjordańskie przyczyniły się do obalenia rządu w Bagdadzie i utworzenia tam probrytyjskiego reżimu (Glubb 1957: 237–241).

### **Specyfika relacji brytyjsko-jordańskich**

Władze brytyjskie doceniały lojalność Abd Allaha wykazaną w czasie wojny. Akcja w Iraku mogła być uznana za wzór kontroli politycznej w skali całego Bliskiego Wschodu. W 1946 r. rząd brytyjski ogłosił zrzeczenie się protektoratu w Transjordanii. Abd Allah przestał być emirem, a zyskał tytuł króla. W marcu 1946 r. Wielka Brytania i Królestwo Transjordanii zawarły formalny sojusz wojskowy. Układ ten potwierdzał status Transjordanii jako państwa niepodległego, a jednocześnie gwarantował armii brytyjskiej wszystkie prawa, jakie miała dotąd na jej obszarze w okresie obowiązywania protektoratu. Nadanie Transjordanii niepodległości nie było wynikiem walki o ten status, lecz przemyślanym krokiem Londynu. Władze w Ammanie i Londynie nie chciały zmieniać warunków współpracy, a jedynie symbolicznie podnieść status Transjordanii (Salibi 1998: 152–153).

Nowe państwo było bardzo silnie związane z Londynem. Głównym elementem tego podporządkowania były kwestie finansowe, czyli absolutna zależność Ammanu od brytyjskich dotacji. Pustynne królestwo o 400-tysięcznej ludności nawet wydatki cywilne pokrywało częściowo z pomocą dotacji, a sprawy wojskowe omawiane były częściej w Londynie niż w Ammanie. Generałowie brytyjscy traktowali Legion jako część sił imperialnych na Bliskim Wschodzie. Latem 1946 r. Legion Arabski liczył 6633 żołnierzy, koszty utrzymania tych sił urzędnicy brytyjscy obliczyli w roku budżetowym 1946/1947 na 2 330 889 funtów. Z tego na wojskową jego część przeznaczano 1 889 274, a na policyjną 441 615 funtów. Tymczasem całość wydatków Transjordanii na ten rok to 2 900 000 tys. funtów. Wydatki wojskowe w całości pokrywał podatnik brytyjski<sup>2</sup>. Daje to pojęcie, jak wielką część wydatków państwa pochłaniał Legion, oraz wskazuje na skalę jego zależności od Wielkiej Brytanii.

Królestwo Transjordanii w 1948 r. wzięło udział w wojnie w Palestynie i opanowało jej środkową część wraz ze Wschodnią Jerozolimą. Sprawa walki o Palestynę jest bardzo skomplikowana i w tym artykule nie mogę jej omawiać dokładniej. Dla meritum ważny jest fakt zdobycia nowych ziem i zmiana nazwy państwa na Haszymidzkie Królestwo Jordanii. Legion Arabski powiększono do kilkunastu tysięcy żołnierzy, ale finansowano ten wzrost dzięki Brytyjczykom. W 1955 r. około 20-tysięczny Legion kosztował już 10 mln 20 tys. funtów. Z tej sumy Foreign Office dawał 7 mln 500 tys., War Office 1 mln 250 tys., dochodziły do tego dwa mniejsze granty od War Office (350 tys. i 170 tys. funtów). Wkład własny rządu Jordanii wyniósł 750 tys. funtów<sup>3</sup>.

Zależność w dziedzinie wojskowej nie dotyczyła wyłącznie finansowania. Głównodowodzącym Legionu i jego twórcą jako skutecznej armii był J.B. Glubb. Organizował go jako siły integralnie związane z armią imperium. Dowódcami arabskiej armii byli brytyjscy oficerowie. Chodziło oczywiście o najwyższe szarże. W 1955 r. w Legionie było 75 oficerów brytyjskich, w tym 15 służyło na zasadzie długoletniego kontraktu, natomiast 60 było oddelegowanych z armii brytyjskiej i pozostawało jej aktywnymi oficerami formalnie

---

<sup>2</sup> Public Record Office Foreign Office (dalej: PRO FO) 371/52605 gen. Alan Cunningham from Amman to Colonial Office 23 January 1946 i The Military Units of the Arab Legion 4 June 1946.

<sup>3</sup> PRO FO 371/115682 September 13, 1955.

zobowiązani do wykonywania rozkazów dowództwa w Londynie<sup>4</sup>. Wreszcie sam J.B. Glubb stanowił symbol specyficznych relacji między Jordanią a Wielką Brytanią. Jego pozycja była nieformalna i miała swe źródło w okresie kolonialnym. J.B. Glubb dowodził Legionem w latach 1939–1946, gdy był to po prostu oddział brytyjski. Po 1946 r. stał się on jednak armią niepodległego państwa, a Glubb pozostał nadal dowódcą. Król i dostojnicy jordańscy uważali go za wyraziciela stanowiska władz brytyjskich, choć nie sprawował żadnego brytyjskiego urzędu. Jednocześnie liczone, że może promować postulaty Ammanu w Londynie dzięki swym wpływom wśród elit politycznych. Z kolei w Londynie uznawano jego pozycję za gwarancję dobrych relacji z Jordanią. Gdy w 1955 r. dochodziło do osobistych sporów J.B. Glubba z królem Husajnem (wnukiem i następcą Abd Allaha), urzędnicy w Londynie uznawali za konieczne naciskać króla, by pozostawił go na dotychczasowym stanowisku<sup>5</sup>. Te przykłady wskazują wyraźnie na typ związku obu tych nierównych partnerów.

### **Wady i zalety dominacji**

W relacjach Jordanii z Wielką Brytanią uderza różnica w rozumieniu sytuacji między dawną elitą Transjordanii a ludnością palestyńską, która weszła w skład królestwa w 1948 r. Charakterystyczne jest też to, że zależność od Londynu była około 1954 r. krytykowana przez prasę brytyjską. Elita w Ammanie akceptowała elementy zależności, które raziły liberalnych komentatorów brytyjskich. Właśnie prasa brytyjska zaczęła nazywać J.B. Glubba prokonsulem i faktycznym władcą Jordanii. To zaś pobudzało opozycję w Jordanii. Palestyńczycy od 1950 r. rozpoczęli coraz gwałtowniejsze protesty przeciw zależności Jordanii. Prasa brytyjska wskazywała na fakt zależności i opisywała ją jako rodzaj anachronizmu. Natomiast król i jego otoczenie nie uważali uzależnienia za główny problem polityczny. Finansowe przyczyny tej postawy już podałem. Jest jednak przyczyna głębsza. Otóż prasa brytyjska i działacze palestyńscy używali języka odwołującego się do doktryny suwerenności narodu (państwa). Dla króla Abd Allaha i jego otoczenia istotny był interes rodu Haszymitów. Władca dążył przez cały okres

---

<sup>4</sup> PRO FO 371/115682 September 13, 1955.

<sup>5</sup> PRO FO 371/115683 Glubb and King Husajn relation.

swego panowania do unii Jordanii i Syrii, on sam miał być królem tego państwa – tzw. Wielkiej Syrii. Wobec niestabilności politycznej w Damaszku plan Wielkiej Syrii mógł wydawać się realny. Zajęcie środkowej Palestyny w 1948 r. byłoby wstępem do jego realizacji. 20 lipca 1951 r. król Abd Allah został zastrzelony w Jerozolimie i to oczywiście zakończyło te projekty. W jednym z raportów brytyjskich, napisanym zaraz po zabójstwie, można przeczytać wyraźnie, że król rozważał użycie Legionu Arabskiego w celu zjednoczenia Syrii i Jordanii. Pomysł ten zresztą budził niechęć Brytyjczyków i sam król uznał go za zbyt ryzykowny<sup>6</sup>.

Nawet jednak śmierć Abd Allaha nie zmieniła tego, że w Ammanie patrzono na rzeczywistość nie w kategoriach państwa narodowego, lecz świata arabskiego jako całości i walki o interes rodu. Haszyci rządili do 1958 r. również w Iraku, a uważali, że mają dynastyczne prawo do władzy w Hidżazie. Paradoksalnie właśnie to szerokie spojrzenie sprawiło, że zależność od Brytyjczyków wcale nie była postrzegana jako coś degradującego.

Natomiast armia brytyjska chciała mieć w Jordanii bezpieczną bazę i uważała, że ją sobie zapewniła. Wobec narastających protestów przeciw obecności brytyjskiej na Bliskim Wschodzie powstała wśród dowódców w Londynie koncepcja, by przynajmniej czasowo zwiększyć w Jordanii obecność sił brytyjskich. Projekty te nasiliły się po 1952 r. i wiązały z upadkiem wpływów brytyjskich w Egipcie (Polk 1975: 222). Brytyjczykom podobało się i to, że nie trzeba będzie zawierać formalnych układów z Ammanem, bo wystarczą pośrednie wpływy i tymczasowa zgoda. Sam J.B. Glubb starał się wyjaśnić zwierzchnikom, że plan taki nie jest słuszny na dalszą metę. Nadmierna obecność brytyjska może zdynamizować panarabską opozycję<sup>7</sup>. W każdym razie dowództwo brytyjskie nie chciało rewidować swoich planów. Generałowie w Londynie uważali Jordanię za poligon dla armii brytyjskiej.

Na jaw wyszły jednak narastające problemy związane z tą sytuacją. Pierwszy problem polegał na narastających protestach ludności miast Jordanii przeciw dominacji brytyjskiej. W latach 1954–1956 Palestyńczycy, którzy w powiększonej Jordanii stanowili 2/3 ludności (wzrost zaludnienia z 400 tys. w 1947 r. do 1,2 mln po zajęciu środkowej Pale-

---

<sup>6</sup> PRO FO 371/91838.

<sup>7</sup> Public Record Office War Office (dalej: PRO WO) 216/382 Top Secret, March 4, 1952.

styny w 1948 r.), znaleźli się w permanentnej opozycji. Gdy w 1955 r. władze w Ammanie chciały wstąpić do prozachodniego Paktu Bagdadzkiego, uniemożliwiły to masowe protesty ludności, które tłumić musiało wojsko (Robins 2004: 70 i 74). Jednak – o czym się mniej pamięta – również strona brytyjska musiała liczyć się z kosztami politycznej dominacji.

Od 1949 r. trwało stałe napięcie na pograniczu Jordanii z Izraelem. Na teren Izraela przenikały grupy palestyńskich bojowników i atakowały osadników. W odwecie oddziały izraelskie napadały palestyńskie osady. Sytuacja stale groziła wojną. Tymczasem na mocy układu sojuszniczego między Jordanią a Wielką Brytanią z 1946 r., znowelizowanego w 1948 r., strony miały wspomagać się w razie wojny. W 1946 r. Brytyjczycy myśleli na pewno o konflikcie z ZSRR i udostępnieniu im zasobów Jordanii. Jednak po powstaniu państwa Izrael Wielka Brytania mogła być wciągnięta w wojnę polegającą na obronie terytorium Jordanii w razie prawdopodobnej agresji państwa żydowskiego. Gdy pod koniec 1953 r. komando izraelskie zniszczyło wieś Qibya koło Nablusu, Jordańczycy prosili o pomoc. Na szczęście atak nie przerodził się w wojnę. Jednak w styczniu 1954 r. brytyjski sztab przedstawił w Foreign Office plan ataku armii brytyjskiej na Izrael. Zgodnie z tym projektem lotnictwo brytyjskie miało zniszczyć samoloty izraelskie i zbombardować jego obiekty wojskowe. Flota brytyjska przeprowadzić miała blokadę portów izraelskich, a komandosi wylądować pod Tel Awiwem. Wojskowi przedstawili ten plan jako w pełni wykonalny i niebudzący sprzeciwów. Oczywiście brytyjska administracja cywilna musiała rozumieć, jaką katastrofą propagandową mogłoby być ewentualne spełnienie tych planów. Projekt ten na pewno służył prewencji, ale wskazuje na możliwy koszt tak pozornie korzystnego sojuszu z Jordanią<sup>8</sup>.

## **Zakończenie**

Ostatecznie to strona jordańska zerwała ścisłe relacje z Londynem. Młody król Husajn uznał, że narastająca opozycja wewnątrz Jordanii jest zbyt groźna i trzeba przejednać ją jakimś widowiskowym gestem. Wpływ oficerów brytyjskich podważał bowiem jego osobisty autorytet. Młody król był postrzegany jako marionetka. 1 marca 1956 r. król usunął ze

---

<sup>8</sup> PRO FO 371/110919 14 January, 1954. Chiffs of Staff Committee Joint Planning Staff.



stanowiska, a następnego dnia wygnał z kraju generała J.B. Glubba i kilku innych brytyjskich dowódców<sup>9</sup>. Dalsze wydarzenia wiązały się ze sporem Wielkiej Brytanii i Egiptu wokół Kanału Sueskiego. W październiku 1956 r. Brytyjczycy przeprowadzili nieudaną interwencję przeciw przywódcy Egiptu Naserowi (Jamsheer 1987: 73 i 116–120). Na fali panarabskiego entuzjazmu, by utrzymać kontakt z masami, władze Jordanii wydały wtedy wszystkich brytyjskich oficerów i zaryzykowały utratę dotacji. Jednak dzięki zręcznej polityce w 1957 i 1958 r. król Husajn zdołał przekonać USA o wadze strategicznej swego państwa (Robins 2004: 101). Przedstawił się jako niezłomny obrońca zachodnich wartości przeciw komunizmowi. USA przyznały mu pomoc finansową. Również Brytyjczycy przywrócili część dotacji.

Zręczność polityczna króla Husajna i błędy jego przeciwników są jednak sprawą mniej istotną. Ciekawsze jest to, że zarówno król Abd Allah I, jak i jego wnuk Husajn I, a także obecny król Abd Allah II utrzymują armię jordańską dzięki dotacjom zagranicznym, a w istocie samo państwo jordańskie istnieje od dziesięcioleci częściowo dzięki pomocy zewnętrznej. Tak więc uzależnienie jest trwałym elementem polityki Haszymidzkiego Królestwa Jordanii. Zależność i związana z nią pomoc materialna wzmacnia pozycję monarchii zarówno w sprawach wewnętrznych, jak i w polityce zagranicznej. Chcę podkreślić, że o ile sytuacja ta jest zrozumiała z punktu widzenia praktyki, to niewątpliwie jest całkowicie sprzeczna z europejskim rozumieniem suwerenności i zasad kierujących polityką.

## Bibliografia

### Źródła

Archiwum Public Record Office w Londynie  
– Foreign Office  
sygn. teczek:  
PRO FO 371/52605  
PRO FO 371/91838  
PRO FO 371/110919  
PRO FO 371/121540  
PRO FO 371/115682  
PRO FO 371/115683

---

<sup>9</sup> PRO FO 371/121540.

– War Office:  
sygn. teczki:  
PRO WO 216/382

### **Opracowania zwarte**

- Glubb J.B., 1957, *Britain and the Arabs. A Study of Fifty Years 1908 to 1958*, London.
- Jamsheer H.A., 1987, *Konflikt sueski w stosunkach międzynarodowych 1956–1957*, Łódź.
- Lunt J., 1999, *The Arab Legion*, London.
- Łoś-Nowak T., 2000, *Stosunki międzynarodowe. Teorie – systemy – uczestnicy*, Wrocław.
- Polk W.R., 1975, *The United States and the Arab World*, London.
- Robins Ph., 2004, *A History of Jordan*, Cambridge.
- Salibi K., 1998, *The Modern History of Jordan*, London–New York.